

Kolarski mistrz Olimpijady na Dynasach

Sukcesy jeźdźców polskich w walce z czterema asami zagranicznymi

Cieć całkowicie zobrazować wyniki naszych kolarzy w międzynarodowych zawodach na Dynasach, należy dokładnie poznać się z gośćmi zagranicznymi. A więc: Beaufrand, to mistrz olimpijski i obecnie najlepszy kolarz Francji, zwycięzca ostatnich zawodów międzynarodowych w Brukseli i pierwszy prezydent mistrzostwa świata.

Van Massenhove, to wielokrotny mistrz Belgii, Olimpijczyk, zwycięzca wielkiej nagrody w Kopenhadze i jeden z kandydatów na mistrza świata.

Guyard, to mistrz Francji (niezależnie).

Może najgorzej w niedzielę jeździł Krakenbuhl, wielokrotny mistrz Szwajcarii, jeden z groźniejszych rywali kolarskich na arenie międzynarodowej — Krakenbuhl.

Zawodnikom tym przeciwstawiali się nasi kolarze z mistrzem Polski Szamotą, mistrzem Warszawy Podgórskim i Kendzią na czele. Szamota potrafił wspierać bronić barw polskich; z tem wielokrotnym zwycięstwem należy do podkreślenia, że jego zwycięstwo w mistrzostwie Polski, mogło być różnie komentowane.

Szamota wszystkie te wątpliwości przekroczył. Przegrana — wprawdzie pierwszy przedbieg do Guyarda, ale w następstwie spokojnym wspaniałym atakiem na ostatnim wirażu zawiązała walkę z Van Massenhovem i po walce wprawdzie, ale pewnie niła go i na mecie jest prawie o pół długości pierwszy.

Również świetnie radzi sobie Podgórski; przegrana i on przedbieg do Kendzi, Krakenbuhla i nawet Niczińskiego, ale tylko wskutek fatalnego podjęcia przez Szwajcara. Kom. sędziowski potrafił jednak istnieć na wysokości zadania i nieprawidłowo jeżdżącemu zawodnikowi z biegu usunął, kwalifikując na jego miejsce Podgórskiego.

W spotkaniu z mistrzem Francji Guyardem, Podgórski, odbierając po ciężkiej walce prowadzenie Francuzowi — wygrywa w świetnym czasie 12.6 sek. Dobrze spisywał się i Kendzia, Pobit

on w pierwszym spotkaniu Krakenbuhla i Podgórskiego, w finale musiał jednak ulec mistrzowi olimpijskiemu. Do finału więc zakwalifikowali się Beaufrand, Szamota i Podgórski.

Zdawało się, że olimpijska koszulka nie może przegrzać i publiczność zastanawiała się jedynie, kto zdobędzie drugie miejsce. Po starcie zawodnicy kilkakrotnie

zmieniają się. Podgórski za wszelką cenę chce się uplasować na ulubionej drugiej pozycji. Szamota, nie mogąc złapać kółka Beaufranda, decyduje się wyścig poprowadzić.

Ostatnie okrażenie. Dzwonek. Szamota na 300 mtr. idzie bardzo energicznie, mając na kolo Podgórskiego. Na 250 m. Beaufrand z trzeciej pozycji zwałtownie atakuje Polaków. Szamota

p. Adamowskiego oraz kapitana ZPTK, p. Choczniera. wyzyskuje ten atak. Zawodnicy idą prawie razem całą prostą i część wirażu, gdzie Francuz słabnie; do walki nie sa się Podgórski i dochodzi do ramienia mistrza Polski i kończy wyścig na drugim miejscu, trzeci tuż Beaufrand. Mistrz olimpijski tym razem musiał zadowolić się trzecim miejscem.

Również emocjonujące był handicap. Dzięki doskonale wyznaczonym wyrównaniem, walki rozgrywały się jeszcze na ostatnich 50 mtr. Triumfował Podgórski, zwyciężając w przedbiegu Beaufranda i Van Massenhove, a w finale wszystkich zagranicznych gości. Szamota został na starcie.

Wyniki szczegółowe:

Scatch międzynarodowy: w przedbiegach pierwszy Beaufrand, Kendzia, Guyard i Van Massenhove. Z rozgrywek doszli do finału Szamota, wygrywając od Tschirschnitz i Podgórski — bijąc Guyarda. Półfinały I: 1) Beaufrand, 2) Kendzia, 13.6. II 1) Podgórski, 2) Guyard 12.6 III 1) Szamota, 2) Van Massenhove, 13.2.

Finał 1) Szamota o pół długości, 2) Podgórski i o kolo 3) Beaufrand (200 mtr. 12.6). Finał drugi scatchu międzynarodowego wygrał 1) Van Massenhove, 2) Kendzia (o długości) i 3) o kolo Guyard. Czas 200 m. 13.2.

Handicap 800 mtr. Finał 1) Podgórski, 2) Oksimycz o długości, 3) Janociński, 4) Van Massenhove i 5) Guyard, Beaufrand (scratchman), zamknięty, przegrywał z walki. Czas 1 minuta.

Bieg gości: 1) Beaufrand (o pół dług.), 2) Van Massenhove (o 1 i pół dług.), 3) Guyard i tuż Krakenbuhl. Czas świetny, ostatnie 200 m. 12.4 sek.

Bieg młodzików 1) Mikocki w czasie 5 m. 44.6 sek. 2) Frączkowski. Bieg australijski wygrał dobrze jeżdżący Podgórski II. 2) Pępończyk i 3) Karle I. Bieg półdystansowy wygrał 1) Obolski przed Frączkowskim i Mikockim. Bieg Nadzieli 1) Nicziński; 2) Tschirschnitz I. Czas 200 m. 13.6 sek



Od lewej Krakenbuhl — mistrz Szwajcarii, Van Massenhove — mistrz Belgii, Szamota — mistrz Polski, Beaufrand — olimpijski, Guyard — Francji.

NOCNY WYŚCIG KRAKÓW — LWÓW

Stefański zwycięża na czele jeźdźców warszawskich



WALTER SAWALL
nowy mistrz Niemiec w biegach za mo-
torami.

Idziemy z postępowaniem czasu. Mało nam długodystansowych biegów za dnia — urządzamy je teraz noca.

Czy inowacja ta wprowadzona przez organizatora biegu, Lwow. Tow. Kol. i Motocykl, jest dobra, pozwalamy sobie wątpić. Zresztą termin tego biegu nie zależał od LTKM, lecz był przez władze z przyczyn niezależnych nakazany.

Start nastąpił w sobotę w Krakowie o godz. 19.35 przy udziale 30 zawodników.

Do biegu zgłosili się przeważnie zawodnicy, którzy będą startowali w II Biegu Dookoła Polski i etap ten, 325 km. przejeżdżali „na próbę”.

Niestety ciemność nie sprzyjała zawodnikom. Niemal każdy zawodnik miał defekty i co chwila kto inny zmieniał gumy. Nie wpływało to na dobre pozycje zawodników, którzy po każdym defekcie podciągali się, by potem z powodu defektu znów odpaść.

Rekord pod tym względem wziął Słowiński (W. T. C.), który zmienił aż 6 gum! Słowiński poprowadził czołówkę, na której znajdowali się sami warszawcy: Stefański, Krawczyk, Olecki i Olszewski aż do Rzeszowa i tu nastąpiła dla niego seria gum tak, iż z trudem uplasował się na 15 miejscu.

Zeszłoroczny zwycięzca Fröss oraz Ignatowicz, zmieniający cały posiadany zapas gum, zmuszeni byli wsiąść do sanitarki.

Żelazna wytrzymałość okazał Piotrowicz Józef z Wawelu, któremu u-

rwało się siodełko już po 30 km. tak iż jechał 12 godzin w pedałach stojąc. Z

wyjątkiem jednego Olszewskiego wszyscy mieli defekty.

W takich warunkach — ściśle rzecz biorąc — wygrana w biegu była rzeczą przypadkową.

Cały wyścig stał pod przynajmniej przewagą Warszawy. Najlepszym był Stefański, który również miał defekt i prowadził bieg razem z Olszewskim, Krawczykiem i Oleckim. Dostrajał się do nich Tropaczyński z LTKM, jednak zbyt wiele defektów odsunęło go na dalszy plan.

Rewelacją biegu okazali się 3 młodzi i nieznanzi zawodnicy Babiarsz, posturkowy P. P. jeżdżący w barwach Pogoni. Pieczonka z Rzeszowa oraz Daniel z Rewery. Łaptaś i Bialik obaj z Wawelu wykazali rutynę i doświadczenie.

Wyścig wygrał w rekordowym czasie Stefański (AKS.) mistrz Polski w 12 godz. 26.2 min., 2) Olszewski (WTC), 13:02.59.2, 3) Krawczyk (AKS) 13:09.34, 4) Olecki (Legia) 13:18.04, 5) Pieczonka (Rzesz. Tow. Kol.) 13:18.07.6, 6) Babiarsz (Policja Lwów), 7) Daniel (Rewera, Stanisławów), 8) Piotrowicz (W.), 9) Tropaczyński (LTK i M.), 10) Łaptaś (Wawel).

Czas Stefańskiego jest świetny: pomimo nocnej jazdy o 1 godz. 8 min., lepszy od zeszłorocznego!

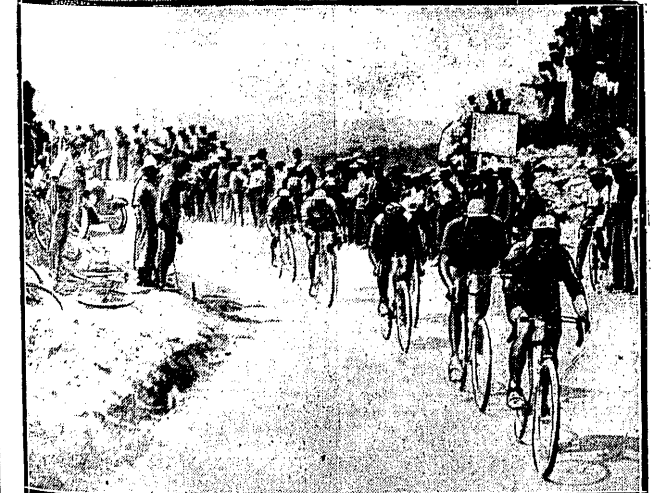
Organizacja wyścigu bardzo sprawną była głównie zasługa pp. Adamowskiego i Choczniera.



JÓZEF STEFAŃSKI (AMATORSKI K. S.)
zwyciężył w nocnym wyścigu Kraków — Lwów (325 km.) we wspaniałym czasie 12 godz. 26.2 min. lepszym od zeszłorocznego o 1 godz. 8 m. Bieg ten był wielkim triumfem kolarzy Warszawy.



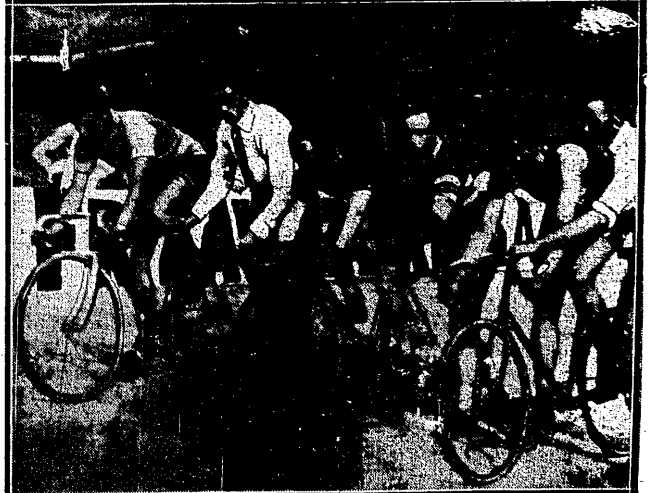
MATHIAS ENGEL
zdobył kolarskie mistrzostwo Niemiec w sprintach



NA PRZEŁECZY ALPEJSKIEJ
Kolarze Tour de France, prowadzeni przez Yerwaeckego na etapie Nicea — Gremobla.

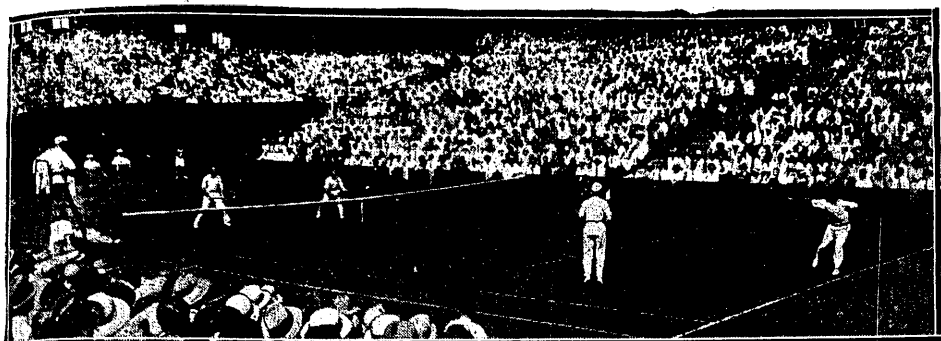


ROBINSONADA KISIELIŃSKIEGO
walczy krytyczną sytuację na meczu Polonia — Warta.



NA STARCIE 1000 MTR.
Pierwszy z prawej, mistrz Polski Szamota, zwycięzca scatchu międzynarodowego.

TRIUMF AMERYKI NAD NIEMCAMI W PUHARZE DAVISA



AMERYKANIE ZDOBYWAJĄ TRZECI PUNKT

Allison, Van Ryn (na lewo) wyparł wgląd kortu parę niemiecką: Moldenhauera i Prenna, który odbija piłkę.



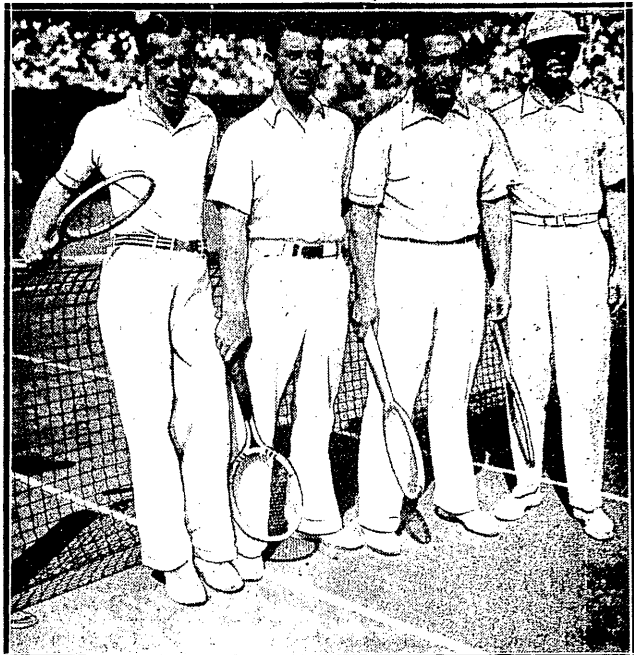
TILDEN ZWYCIĘŻA MOLDENHAUERA

3 sety, trwające 55 minut, wystarczyły „big Billowi” do zwycięstwa nad Niemcem.



ALLISON I VAN RYN W AKCJI

Przed zapelnionymi trybunami klubu Rot weiss w Berlinie Amerykanie wypracowują zwycięstwo.



DECYDUJĄCY ME CZ FINALU PUHARU DAVISA

Od lewej stoja: Allison, Van Ryn (Ameryka) i Prenn, Moldenhauer (Niemcy), przed rozstrzygnięciem spotkania, wygranym pewnie przez Amerykan.

(2-1)

Ameryka pokonała Niemcy w finale międzystrefowym pucharu Davisa w stosunku 5:0. Wynik ten jest właściwym wykładnikiem ogromnej przewagi Amerykanów, a Niemcy, rozczarowani wygraną z Anglią, srodze się zawiedli w nadziejach na przynajmniej zaszczytną porażkę. Tilden, jak zwykle, w spokojnych, ze słabszymi przeciwnikami, był zupełnym panem sytuacji, a swym nieprzebranym repertuarem technicznym zaszachował przeciwników. Pokonał on Moldenhauera 6:2, 6:4, 6:2, a Prenna 6:1, 6:4, 6:1. Hunter stoczył ciężką wal-

kę z Moldenhauerem, najlepszym graczem reprezentacji Niemiec, bijąc go 6:3, 1:6, 6:4, 4:6, 6:1. Prenna zwyciężył dalekiej 3:6, 6:3, 6:4, 6:3. Najlepsi dwójki świata, Allison, van Ryn, wreszcie pokonali bezbrutalnego, Moldenhauera 9:11, 6:2, 6:4, 6:3. Niemcy stawili opór tylko w pierwszym secie.

Final pucharu Davisa, spotkanie Francja — Ameryka odbędzie się w Paryżu w dniach 26 — 28 b. m. Francuzi będą musieli zrezygnować z udziału Lacosta, który jest w stanie rekonwalescencji po grypie.



W CZASIE MECZU PRZY 30° UPALE

Prenn i Hunter korzystają ze zmiany placu, by odświeżyć się zimnymi napojami.

NOWY TRIUMF MISTRZA POLSKI

Ruch pokonany w stosunku 1:5

Pierwsze spotkanie w drugiej kolejce rozgrywek o mistrzostwo Polski przyniosło czerwonym pełny sukces. Mimo słabego składu branki Reymana i Adamka, gra mistrza Ligi stała na wysokim poziomie, a klasa, poniesiona na ramieniu drużyny górnośląskiej, mogła być cyfrowo znacznie wyższa, gdyby nie pech, przesłaniający w pierwszej połowie gry środkową trójkę napastników (Kr. Kowalski).

Katowiczanie okazali się zespołem twardym i ambitnym. Gracze Ruchu nie bali się walczyć, szyć i ofiarować, stawiając groźnego przeciwnika dla napastników drużyny ligowych. Na czoło wchodziła tu obrona z czystym, dalekim wykopem oraz ruchliwy atak.

Najbardziej stosunkowo zaprezentowali się pomoc. Dobra defensywa, nie była skrajnie swego ataku. Bramkarz, broniący ze szczęściem do przerwy, mimo poszczególnych pięciu bramek, uderzył swą drużynę przed znacznie wyższą porażką.

Skład drużyny przedstawiał się następująco:

Wzika — Koźmin; Pychowski, Skryni-

Sędzią zawodów Polska — Czechosłowacja ma być Belg Langenus. W sprawie P. Z. P. N. zwrócił się już do Belg. Zw. P. N.

Drużyna czechosłowacka przyleciała ma być w Krakowie bardzo uroczysta, a wszyscy gracze otrzymać mają prezenty i namiotki żelony. Główna organizacja meczu spoczywa w rękach p. plk. Monda. Mecz odbędzie się na boisku Cracovii.

W sprawie protestu Węgrów przeciw sędziemu Van Praetoniowi, P. Z. P. N. postanowił i dowiedzieć, iż kandydaturę tego sędziego nie stawiał i że Węgrzy zał. zło protest w niewłaściwym czasie, i po rozegraniu zawodów.

Mecz Polska — Austria rozegrany ma być podobno jako przedmecz zawodów Berlina — Wiedeń, P. Z. P. N. postanowił ostro zaprotestować przeciwko temu.

Mecz Warszawianka — Hertha (Wiedeń), projektowany na wtorek 23 b. m., nie doszedł do skutku.

Mistrzostwa Łódzkie kl. A przyniosły wyniki następujące: Ł. T. S. G. — Buzia 3:0, Ł. T. S. G. — T. C. 3:2, W. K. S. — Widzew 1:1, Orkan — Turysty 3:1.

Mecz o mistrzostwo łódzkiej kl. A Ukraina — Czarni 1:0 przyniósł zwycięstwo Ukrainie w stosunku 5:3.

Warszawski Z. A. S. S. bawił w niedzielę w Łodzi, gdzie rozegrał mecz z miejscowym Hakoachem, zwyciężąc 3:1.

Kowicz; Bajorek, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II; Czulaka, Ketz, Kowalski, Makowski, Balcer.

Ruch — Kremer; Kusz, Kielbasa; Zorzycki, Kacy, Badiura; Frost, Sobota, Peterek, Buchwald, Kaluża.

Pierwsze minuty nie zapowiadały tak wysokiej porażki gości. Długimi, prostymi podaniami starali się oni podciągnąć pod bramkę Wisły, jednak świetnie grająca obrona czerwonych nie dopuszczała do strzału.

Gra stała się zmienna, atak czerwonych wspierany wydanie przez pomoc, zaczyna coraz częściej docierać w pobliże bramki gości, gdzie stwarza szereg pięknych sytuacji. Liczne strzały środkowej trójki napastników nie mogą jednak dotrzeć do celu, dzięki znakomitej obronie tria obronnego gości.

Po dłuższym, bezowocnym bombardowaniu bramki gości, atak ich przediera się przez obronę czerwonych i z zamieszania podbramkowego lewy łącznik uzyskuje prowadzenie.

Wiślanie nie zrażają się niepowodzeniem, stracony punkt zachęca ich do dalszej intensywniejszej akcji, jednak wszelkie ich usiłowania, zmierzające do zmiany wyniku pozostają do przerwy bez rezultatu.

Po pauzie następuje w szeregach Wisły przegrupowanie. Kotlarczyk II obejmuje kierownictwo ataku. Makowski wraca na pozycję pomocnika.

Skutki tego przegrupowania okazują się dodatnie. Atak czerwonych chodzi teraz sprawnie. Dobrze wysyłane w bój szybkie skrzydła rwa żywiłowo na przód, stwarzając rozporządzenie groźne pod bramką przeciwnika.

Serie bramek rozpoczyna już w 5 min. Kowalski, z dobrego podania Czulaka. W chwili później piękna główka Kotlarczyka przynosi Wiśle prowadzenie.

Dupingowana przez publiczność Wiślanie atakuje dalej zawiście, czarno wyrażem jest trzecia bramka uzyskana z odległości 20 metrów z silnego strzału Kotlarczyka I.

Ruch zrywa się do ataku, jednak pod nieobecność prowadzenia Wiślanie nie pozwala odchrząć sobie inicjatywę. Jej ataki są teraz groźne. Bramkarz gości chwyla co może, musi jednak po raz czwarty kapitulować przed daleką siłą bombą Ketz.

Wynik dnia ustanawia Kotlarczyk II, wykorzystując znakomite dośrodkowanie Balcera.

Mając zapewnione zwycięstwo, czerwoni odpoczywają. To też ostatnie minuty należą do Ruchu, lecz znakomita obrona i Koźmin w bramce nie dopuszczają do zmiany wyniku.

Sędziował p. Walczak z Warszawy.

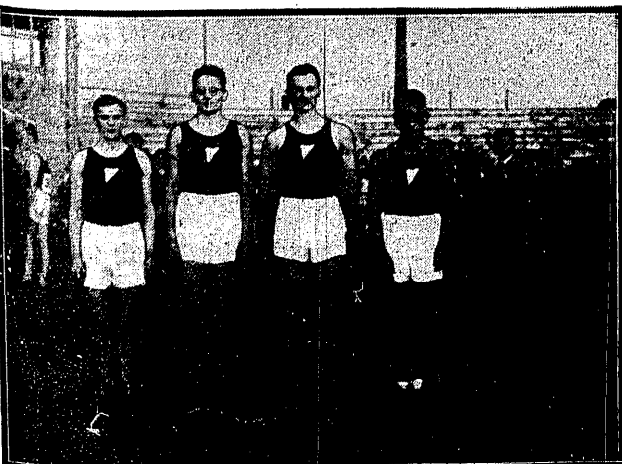


ZDOBYWCA WIELKIEJ NAGRODY NARODÓW

Chiron (na Bugatti) po swym wspaniałym zwycięstwie na Nürburgringu.

czy w torbie podróżnej powinna zawsze znajdować się tabliczka czekolady

która nie tylko zaspakaja głód, ale dzięki zawartości: cukru pomaga zwalczać zmęczenie, a przytem narawdę dobrze smakuje



SZTAFETA POLONII 4x400 MTR.

która zwycięstwem swym na mistrzostwach Polski przysporzyła klubowi 6 punktów. Od lewej stoja: Maszewski, Meyro, Celzik i Nowakowski.



NAJLEPSZA PROWINCJONALNA SZTAFETA 4x400 MTR.

złożona ze sprinterów AZS Poznań, zajęła na mistrzostwach w Poznaniu 3-cie miejsce dzięki biegowi: Pernaka i Piechockiego (stoja pośrodku).

179-KILOMETROWA WALKA Z BESKIDAMI

Na etapie górskim: Katowice - Żywiec - Kraków II-go Biegu Dookoła Polski

Jeżeli etap Kraków - Lwów olśniewa swą niesłychaną długością, jeżeli odległość Łódź - Bydgoszcz przeraża wyobraźnię, to Katowice - Żywiec - Kraków wprowadza każdego widza w zdumienie wspaniałą malowniczością krajobrazów, a każdego kolarza w przeżycie nadzwyczaj krętą trasą, należąca do gór.

Etap ten jest siódmym z kolei zlanym w wielkim różnicu etapów Biegu Dookoła Polski i mierzy 179 km. A jednak każdy zawodnik chętnie przejdzie go, bo jest to etap, który ma wartość nie tylko dla kolarzy, ale i dla miłośników krajoznawstwa.

Etap Katowice - Kraków wyłonił ze stawy naszych najlepszych kolarzy typ wytrzymałości, o nadzwyczajnej wytrzymałości i sile woli.

Po oddaleniu się na 2 km. z Katowic, wypadamy ze środowiska hal fabrycznych i wędrujemy szlakiem w kierunku lasów.

PLYWACTWO W WILNIE

Sport pływacki w Wilnie zmaga się od szeregu lat z bardzo poważnymi trudnościami i przeszkodami. Jedną z najważniejszych jest brak warsztatu pracy, brak basenu pływackiego, a co za tym idzie — ogromne trudności ujęcia organizacyjnego ruchu pływackiego.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

Dotychczasowy stan rzeczy był tak opłakany, że praca w takich warunkach Wil. Okr. Zw. Pływackiego może zaskłaniać tylko za słowa uznania.

PO WSPANIAŁYM ZWYCIĘSTWIE LEKKOATLETÓW POLSKICH

Głosy kierowników ekspedycji rumuńskiej i polskiej

P. Ocktav Luckidy, kierownik ekspedycji rumuńskiej: „Kłeska w tych rozmiarach jest dla nas bardzo przykra, stawia ona bowiem sport rumuński w bardzo złym świetle. O tem, że lekka atletyka polska jest lepsza, wiedzieliśmy, spodziewaliśmy się jednak wyjść lepiej. Przyczyna katastrofalnej klęski jest brak kilku dobrych zawodników, których w ostatniej chwili nie można było odpowiednio zastąpić, a dalej słaba forma niektórych naszych lekkoatletów, którzy nie osiągnęli właściwego poziomu. Przyczyną doszukuje się też do pewnego stopnia w różnicy temperatury. Zawodnicy nasi nie przyzwyczaili do takiego zimna, przed tygodniem jeszcze startowali w Bukareszcie przy 40 stopniach ciepła.

Kpt. Mielński, prezes PZLA: „Zaczne od rzeczy zdawałoby się ubożnie. Od publiczności lwowskiej. Na widowni nastąpił jak na interesujących zawodach piłkarskich z tą może różnicą, że był

znaczenie kulturalniejszy. Nie przypuszczam, by w niedzielę, gdy równocześnie toczył się mecz ligowy znalazło się tylu ciekawych widzów. Cieszy mnie to tembardziej, że w ten sposób spełniony został cel propagandowy imprezy, z czym liczyliśmy się od pierwszej chwili. Przechodząc z kolei do zawodów, to zwycięstwo nasze wypadło imponująco, zasługuje ono tembardziej na uwagę, że w reprezentacji naszej brakowało kilku najlepszych jednostek. Zawody z Rumunią urządziliśmy z różnymi względów. Przedewszystkiem z kurtoazji wobec zaprzyjaźnionego narodu, a dalej chcieliśmy wprowadzić ich na szerszą arenę, do czego nie mieliśmy sposobności. Rola nauczycielska jest stanowczo wdzięczna, trudno byłoby się jej nie podjąć.

Inż. T. Kuchar, główny organizator zawodów: „Przedewszystkiem uderza mnie bardzo miłe dyscyplina naszych zawodników. Pod tym względem nie zawsze było dobrze, to też cieszy się, że zawodnicy nasi zrozumieli, że odpowiednim zachowaniem się wystawiają sobie najlepszą świadectwo.”

Trener PZLA p. Jacobsson: „Zdumiała mnie wasza publiczność, wykazująca olbrzymie zrozumienie sprawy, entuzjazm i rzadko spotykaną obiektywność. Z zadowoleniem stwierdziliśmy, że lekkoatletów polskich przeciętnie dobre wyniki, przyczem należy wziąć pod uwagę trudne warunki, silny wiatr, dookulizmy zimno, chwilami deszcz, dzięki któremu doskonała zresztą biegła była „ciełka”. Największe wrażenie wywarł na mnie bieg 1.500 mtr., w którym Petkiewicz okazał się biegaczem o wysokiej międzynarodowej klasie.

W Stołecznej Klasie A

Ostatnia niedziela piłkarska w stolicy wprowadziła dość znaczne zmiany w tabeli, ale sytuacja w klasie A bynajmniej nie była tak zagmatwana, jak w chwili obecnej, kiedy stojmy prawie u progu finałowych rozgrywek. Dość sobie wyobrazić, że z 11 klubów, biorących udział w mistrzostwach 9 walczy jeszcze zarówno o pierwsze, jak i o ostatnie miejsce. Każdy z tych klubów może jeszcze zostać mistrzem klasy A, jak i spaść do kl. B. Najbardziej skomplikowane jest położenie w I grupie, w której to grupie jedynie Petkiewicz, który na 6 gier nie zdobył ani jednego punktu, jest już „murawianym” kan dydatem do klasy B. Z pozostałych klubów na czoło tej grupy wysunął się Marymont z 11 pkt na 9 gier. Twardy i ambitny zespół robotniczy znajduje się ostatnio we wspaniałej formie, więc nie tak łatwo pozwoli sobie wywracać prowadzenie. Druga w tabeli Polonia II, poprawiła się również znacznie, jak o tym świadczą chociażby fakt, że drugiego dnia z przedostatniego miejsca wyprzedziła się na drugie. Ma ona takie same szanse jak Marymont do czołowego miejsca, gdyż od pierwszego miejsca dzieli ją tylko gorszy stosunek bramek. O pierwsze miejsce w tej grupie walczy również trzy dalsze kluby: Warszawianka II, AZS i Gwardia. Teoretycznie

może jeszcze każda z tych drużyn zająć pierwsze miejsce, a to z tego powodu, że wymienione kluby, rozegrały dotychczas mniej spotkań od czołowych i co ważniejsze, mają mniej straconych punktów. Chwilowo Warszawianka II zajmuje trzecie miejsce (10 pkt. na 8 gier), AZS pozostał na czwartym miejscu (7 gier, 8 pkt.) (w razie gdyby się obiegła jego forma ustabilizowała, miałaby ona mało widoków na wydosłanie się z tego miejsca). Piąta z kolei Gwardia rozegrała dotychczas tylko 7 spotkań i w tej grupie jest ostatnia.

Niemniej zagmatwana jest sytuacja w drugiej grupie. I w tej grupie tylko jedna drużyna zajmuje „murawiane” miejsce w tabeli z tą różnicą, że nie ostatnie tylko pierwsze. Drużyna ta jest Legia II, która na 7 spotkań, przegrała tylko jedno i to z tego powodu, że drużyna była nieobecna w stolicy. Z pozostałych klubów żaden nie może już zagrozić wojskowemu. Walcą toczy się tylko o dalsze miejsca. Położenie przy tem jest takie, że każda z tych drużyn może się jeszcze znaleźć na ostatnim miejscu. W obecnej chwili drugą jest Iskra (na 8 gier — 7 pkt.) trzecią — Makabi (na 6 gier — 6 pkt.), czwartą — Ruch (na 7 gier — 5 pkt.), wreszcie ostatnią w tabeli jest Varsovia (na 6 gier — 4 pkt.). W układzie tym za dnia zmiany, wynikające z niezwykłej równowagi sił większości drużyn.

Okrażenia pokonywał on z zadziwiającą lekkością, bez znaku natężenia. Petkiewicz bynajmniej nie wykorzystał jeszcze wszystkich swoich możliwości i po usunięciu pewnych

O HONOR POLSKIEGO SZTANDARU PIŁKARSKIEGO

XVIII-ty konkurs „Przeglądu Sportowego”

Tak było do przewidzenia konkurs na zestawienie reprezentacyjnego składu polskiej drużyny piłkarskiej na mecz z Czechosłowacją znalazł w szeregach naszych Czytelników odzew niezwykle silny.

Rzecz to zrozumiała. Piłka nożna jest bowiem ciągle sportem, znajdującym w Polsce największą miłośników i wielbicieli, którzy w ciągu przeszło 10-letniego istnienia P. Z. P. N-u nauczyli się cenić honor naszego sztandaru piłkarskiego, wyrzobili sobie nierzadko bardzo trafne zdanie o poziomie tego sportu i jego asach, wreszcie — wykształcili w sobie ambicję, jeśli nie przewyższenia, to przynajmniej równania futbolu polskiego z klasą zagraniczną.

Już w pierwszych seriach odpowiedzi można łatwo zauważyć dwa systemy zestawiania zespołu na mecz w dniu 14 sierpnia. Jeden system hołduje wielkim indywidualnościom, co wyraża się — rzecz prosta — przede wszystkim w doborze graczy napadu, zestawianych z graczy szybkich, przebiegłych i dysponujących możliwie dobrym strzałem.

System drugi opiera koncepcję zwycięstwa w meczu krakowskim na zespole, na umiejętnym uzupełnieniu jednej drużyny w słabych punktach przez graczy, odpowiadających psychice i sposobowi gry zespołu obranego za szkielet reprezentacji.

Która grupa Czytelników ma rację — doprawdy trudno powiedzieć, tembardziej, że nigdy nie będziemy mogli tego sprawdzić na boisku, gdyż ostatecznie mecz rozegra tylko jedna — taka czy inna drużyna.

Decyzja jest tem trudniejsza, że przecież o triumfie lub klęsce poza walorami zespołu polskiego, decydujące będzie również sposób gry i umiejętności Czechosłowaków, oraz — rzecz niesłycha-

nie ważna — fakt czy sposób gry gości będzie dawał większe pole do popisu dla graczy solowych, czy też dla gry zespołowej.

Z punktu widzenia czystej teorii, rzecz prosta pełne zwycięstwo przysłać należy zwycięzcom zespołu, który poprostu w konsekwentny sposób podkreślał walory i myśli przewodnią piłki nożnej, gry opartej zasadniczo na harmonijnej współpracy wszystkich jedenastu graczy drużyny, a nie na egoistycznie grających, choć może wyjątkowo uzdolnionych jednostkach.

Zresztą rozwiązanie cichego

sporów dwu obozów naszych Czytelników leży, jak wszelka niemożliwość — pośrodku.

Prostym, najlepszym zespołem polskim będzie drużyna, w której zostaną umiejętnie zebrane i zestawione największe polskie indywidualności piłkarskie, posiadające obok zalet czysto indywidualnych umiejętności współpracy zespołowej.

Rzecz prosta, że ideał taki jest wogóle ideałem każdej drużyny, gdzie każdy gracz, stanowiąc idealnie wmontowany do mechanizmu drużyny kółko, potrafi w odpowiednim momencie stać się

jednostką zupełnie niezależną, polegającą wyłącznie na własnych siłach.

Po tych zasadniczych rozważaniach stajemy znów w punkcie, z którego wyszliśmy: jak zestawiać naszą reprezentację piłkarską na mecz z Czechosłowacją.

Tym jednak razem odpowiedzieć możemy szukać w granicach dość ściśle określonych, a to prace nietylko że ogromnie ułatwia, lecz czyni ją owocną i niepomiernie miłszą.

Nie od rzeczy będzie, jeżeli dziś w przededniu rozstrzygnięcia konkursu podamy listę repre-

zentantów Polski w zwycięskiej grze z Węgrami w Poznaniu.

W bramce grał wtedy Fontowicz (Warta), w obronie — Martyna (Legia) i Bulanow (Polonia), w pomocy — Wojciechowski (Warta), Zwierz (Warszawianka) i Ptak (Cracovia), wreszcie w napadzie — Wypijewski (Legia), Pazurek (Garbarnia), oraz Kaluza, Kozok i Sperling z Cracovii.

Sukces był świetny — to prawda.

Ale prawdą jest również, że w dwa tygodnie później reprezentacja Krakowa, pozbawiona tym

razem graczy Cracovii, a oparta przede wszystkim o szkielet Wisły pobiła niemiecką wysoko i niemiecką silną reprezentację Budapesztu 7:2.

Jak więc zestawiać reprezentację: czy oprzeć ją o Cracovię, czy Wisłę lub Garbarnię, czy też o jeden z czołowych klubów poznańskich jak Warta, Ł. K. S., Czarni lub Legia; czy na pierwszy plan postawić siłę fizyczną, wytrzymałość, szybkość i strzał, czy też koncepcję gry, jej styl, przemyślenie, technikę i kombinację; jakie korzyści przyniesie może pierwsza koncepcja w meczu ze skłonny do gry zespołowej Czechami, a jakie druga; czy w meczu poświęcić piękno gry, jej styl i klasę dla zwycięstwa za wszelką cenę — oto pytanie, które musi rozwiązać każdy Czytelnik zanim na załączonym kuponie zdecyduje się wreszcie wypisać swą ostateczną koncepcję drużyny.

Warunki konkursu brzmią następująco:

1) Na załączonym kuponie należy wypisać nazwiska graczy proponowanych przez siebie do reprezentacji bez wymieniania przynależności klubowej, chyba że kandydat nie jest znany na szerszej arenie sportowej. 2) Po czystym wypełnieniu swego imienia, nazwiska i dokładnego adresu, kupon trzeba wyciąć, nałapić na zwykłą kartkę pocztową i wysłać pod adresem: „Przegląd Sportowy”, Warszawa, Marszałkowska 3.

3) Ostateczny termin przyjmowania odpowiedzi upływa w poniedziałek dnia 29 r. b.

4) Propozycje identyczne bądź najbardziej zgodne ze składem, zestawionym przez kapitana związkowego P. Z. P. N-u mjr. Stefana Locha, zostaną nagrodzone: I-sza zł. 50, II-ga zł. 20, III-a zł. 15, IV-ta zł. 10, V-ta zł. 5, oraz dalsze 25 — nagrodami książkowymi.

SOKÓŁ KRAKOWSKI MISTRZEM TENNISOWYM SWEGO OKRĘGU

Final drużynowych rozgrywek tenisowych w okręgu Krak. Śląskim, rozegrany dnia 14-go lipca między Sokółem Krakowskim a Katowickim Klubem Tennisowym Katowice, na kortach Katowickiego Klubu Tennisowego dał następujące wyniki:

Andrzejewski — Steiner 6:4, 6:3; Jurczyński — Wittmann 6:4, 3:6, 7:5; Jurczyński — Steiner 8:6, 6:1; Andrzejewski — Wittmann 2:6, 3:6; Andrzejewski, Jurczyński — Steiner, Wittmann 6:4, 6:4.

W ogólnym wyniku spotkania wygrał Sokół w stosunku 4:1. Gier Krupianka — Volkmerówna i Krupianka, Jurczyński — Volkmerówna, Steiner nie rozegrał, gdyż Sokół zdobył jeszcze przed rozpoczęciem tych partii 4 punkty potrzebne do wygrania spotkania.

Zawody o puchar O. Z. T. między O. T. Sokółem Krakowskim, a Katowickim Klubem Tennisowym Katowice, na kortach Katowickiego Klubu Tennisowego w Katowicach, przyniosły rezultaty następujące:

Andrzejewski — Steiner 6:4, 6:3; Jurczyński — Wittmann 6:4, 3:6, 7:5; Kormicki — Thomas 3:6, 0:6; Alberti — Grychowski 5:7, 2:6; Maszewski — dr. Kunze 6:4, 6:2; dr. Kowenicki — Grabow 6:4, 4:6, 6:4; Krupianka — Volkmerówna w. o. dla p. Volkmer; Kulkaczówna — Natricke 6:2, 6:1; Andrzejewski, Jurczyński — Steiner, Wittmann 6:4, 6:4; Alberti, Maszewski — dr. Kunze, Thomas 6:1, 5:7, 7:9; dr. Kowenicki, Kormicki — Grabow, Grychowski 3:6, 6:2, 3:6; Krupianka, Jurczyński —

Volkmerówna, Steiner w. o. dla K. K. T.; Kulkaczówna, Alberti — Natricke, Wittmann spotkania tego nie dookończyli z powodu deszczu.

W ogólnym wyniku spotkania wygrał K. K. T. w stosunku 7:5. Powyższe rozgrywki przyniosły niespodziewane zwycięstwo Sokola nad Kat. K. T. Skład tego ostatniego był bardzo osłabiony brakiem Foerstera i Holcera, którzy wygryliby prawdopodobnie wszystkie spotkania. Lekkość swego zarządu i może zbyt duża ułomność siły, ze strony K. K. S., a przede wszystkim doskonała gra Andrzejewskiego i Jurczyńskiego, pozwoliła Sokolowi po raz pierwszy przejść do rundy międzygrupowej. Mimo braku 2 par: Pozowskiej i Krupianki, Sokół zdobył 4 punkty na 5 możliwych wobec 2 walkoverów. Na specjalne wyróżnienie zasługują pewna i ambitna gra Jurczyńskiego, który kolejno pobił tak dobrych graczy jak Potuczek, Konopka, Steiner i Wittmann. Niespodzianką były dwa zwycięstwa Sokola w grach podwójnych.

PRZED BATALIĄ LEKKOATLETEK POLSKI I AUSTRII

Skład reprezentacji Austrii na lekkoatletyczny mecz z Polską w Królewskiej Hucie (28 b. m.) został ustalony w sposób następujący:

60 mtr.: Schürinek, Schramek; 100 mtr.: Schürinek, Wagner; 200 mtr.: Weese, Wagner; 800 mtr.: Lahr, Degen; 800 mtr.: Lahr (2:39.8) i Degen (2:40.8); 1500 mtr.: Schramek, Weese, Wagner, Schürinek.

Skok wzwyż: Mühlhauser, Flöckinger; skok w dal: Wagner, Singer. Rzut kulą: Perkus, Schenk; rzut dyskiem: Perkus, Weese; rzut oszczepem: Flöckinger, Singer.

Skład ten został ustalony na zasadzie wyników mistrzostw, które dają nam więc zupełnie świeży materiał cyfrowy, umożliwiający porównanie wartości obu reprezentacji. W składzie drużyny polskiej zaszła pociągająca zmiana: startować będzie na 60 i 100 mtr. Walasiewiczówna, która wykazała się obywatelstwem polskim.

60 mtr.: Schürinek i Schramek miały po 8 sek. (na mistrzostwach tego biegu nie było). Walasiewiczówna zapewne zwycięży. Breuerówna powinna być

trzecia. Walasiewiczówna winna wygrać i 100 mtr. natomiast Breuerówna (12.9) pobić zapewne Wagner (13.1), przegrała Schürinek (12.9). Na 200 mtr.: Wagner (28 sek.) i Weese są zupełnie równorzędne z Czajówną i Orłowską 800 mtr.: Lahr (2:39.8) i Degen (2:40.8); ustępują znacznie Orłowskiej i Kłosów. Nie 80 mtr. przez płotki przyniesie zwycięstwa Freiwaldowskiej (13.1) z Singer (13.3) i Polzer (13.5). Schabńska może osiąść pretensje tylko do trzeciego miejsca.

Sztafeta 4x100 mtr. przypadnie nieubłaganej Austrii, która ma sumę czasów 52.2, a więc o 0.8 sek. lepsza od czwórki polskiej (bez Walasiewiczówny). W skoku wzwyż Krajewska niewątpliwie zatrzumieje a o drugie miejsce Janowska stoczy walkę z Mühlhauser (141) i Flöckinger (138). W skoku w dal Schramek nie przekracza teraz 5 mtr. Wagner (514), ze spotkania z Lubeca i Breuerówną winna wyjść zwycięsko, choć nie spodzianki są zupełnie możliwe. W rzucie kulą Perkus (11.58) jest bezkonkurencyjna, natomiast Schenk (9.8) może się łatwo znaleźć za Jasną i Lewinówną. W rzucie dyskiem sytuacja jest analogiczna: wygra Perkus (36.08), Weese (32.62) może przegrać i do Jasnej i do Kobielskiej. W rzucie oszczepem Flöckinger (30.80) i Singer (30.63) nie powinni być groźne dla Lonki, natomiast w walce z Jasną łatwo wyjąć mogą zwycięsko.

W rezultacie Polska może nieznacznie zwyciężyć z różnicą jednego, dwu punktów. Przewrót w tych obliczeniach mógł by sprawić start Konopackiej. Wówczas startowałybyśmy jako pewni zwycięzcy.

HARCERSKIE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE NA ZŁOCIE W POZNANIU

Zawody odbyły się na Stadionie Wojsk. Centr. Szk. Gimn. i Sport. w warunkach pomyślnych, a pod względem organizacyjnym kierownictwo osiągnęło pełny sukces realizując program (10 konkurencji) w ciągu 2 dni z minutą prawie dokładną pomimo braku licznego startu zawodników w poszczególnych konkurencjach.

Pod względem sportowym zawody były tembardziej wartościowe, że wyniki zwycięzców niewiele odbiegały od rezultatów zawodników na dalszych miejscach.

Poszczególne wyniki były następujące: 100 m. 1) Szufel (Lwów) 11.8 sek., 2) Przepiórkowski (Warszawa) o pierś, 3) Galbas (Śląsk); 400 m. 1) Idziak (Poznań) 6.29 m., 2) Żurkowski (Włno) o 6 m., 3) Adamczyk (Lwów); 1500 m. 1) Gorzeński (Kraków) 4 m. 31.2 sek., 2) Wieczorek (Łódź) o 12 m., 3) Zak (Wł.)

Sztafeta 4 x 100 m. 1) Łódź 49 sek., 2) Lwów o półtora metra, 3) Poznań, 4) Warszawa, 5) Kraków, 6) Płock.

Skok w dal 1) Basikiewicz (Kieście) 6.29 m., 2) Sobieraj (Płock) 6.21, 3) Renke (Łódź), 4) Giedgowd (Białystok). Skok wzwyż Banaszkiewicz (Poznań) 170 cm., 2) Piętkiewicz (Warsz.) 165, 3) Woźniakowski (Mazowsze), Tyczka 1) Wolnarcowicz (Płock) 290, 2) Tokarski (Biał.) 280, 3) Janiewicz (Pom.).

Rzut dyskiem 1) Kozłowski (Biał.) 33.86 m., 2) Piętkiewicz (Warsz.) 32.40 m., 3) Kryśkowski (Lwów) 31.88 m. Oszczep 1) Kozłowski (Biał.) 46.23 m., 2) Rzut (Lwów) 45.65 m., 3) Kryśkowski (Biał.) 44.65 m., Kula 1) Kozłowski (Biał.) 11.015, 2) Pabś (Maz.) 10.99, 3) Mrozowski (Biał.) 10.35.

WIADOMOŚCI KOLARSKIE

Wspaniałe źródło dochodu znalazł sobie Lw. Ołr. Zw. Kol. który otrzymał od władz prawo egzaminowania i rejestracji rowerów we Lwowie. Stale dochód z tego źródła wpływa na pokrycie wydatków do kas związku, który w ten sposób jest jedną z najsilniejszych organizacji w Polsce.

Organizacja żydowska w całej Polsce postanowiła rozoczyć nad Kielem (Hassmonea — Lwów), jako jedynym żydem, biorącym udział w Biegu, jak najrozsłuszą opiekę na wszystkich etapach. Projektowane jest ufundowanie cennej nagrody dla kolarza z klubu żydowskiego, który ukończy bieg Dookoła Polski.

Na kolarskie mistrzostwa świata, które rozpoczynają się w dniu 3 sierpnia w Zurichu i kongres Międzynarodowej Federacji Kolarskiej, wyjeżdża, jako delegat Polski, wiceprezes Związku Polskich Towarzystw Kolarskich p. Artur Thiele, który od lat reprezentuje nas w Międzynarodowej Federacji.

Beck, kolarz ŁKS-u startował w niedzielę do biegu Kraków — Zakopane i przetrwał tamże; później jednak wyszedł na jaw, że kilka kilometrów przed finiszem wsiadł w dorozkę; nie wydobył się to, gdyby nie to, że nie miał on na zapleczeniu dorozkarczowi.

Firma A. Kamidki wysłała na II-gi

Bieg Dookoła Polski własny samochód pod dowództwem właściciela firmy p. A. Kamidkiego. Pierwszeństwo w korzystaniu z pomocy technicznej będą mieli naturalnie zawodnicy, jadący na rowerach fabryki Kamidkiego.

Fabryka Kamidkiego ofiarowuje nad to następujące nagrody: 1) wartości 1000 zł. dla zwycięzcy Biegu, jadącego na rowerze firmy „A. Kamidki”, 2) wartości 500 zł. dla zdobywcy II-go miejsca w ogólnej klasie, 3) wartości 350 zł. dla zdobywcy III-go miejsca, 4) rower zwycięzcy dla pierwszego kolarza ze spółki firmy „A. Kamidki”, 5) wartości 150 zł. dla II-go kolarza zespołu, 6) wartości 150 zł. dla zwycięzcy ostatniego etapu Białostok — Warszawa, jadącego na rowerze firmy „A. Kamidki”. Zawodnik, otrzymujący nagrodę w ogólnej klasyfikacji nie może być nagrodzony jako kolarz zespołu firmowego.

Trzechetapowy wyścig dookoła w. krakowskiego ma odbyć się w dniach 26-28 lipca na dystansie 620 km. Etapy kończą się w Czorsztynie, Mielcu i Krakowie.

Hochsmann, świetny kolarz i były szosowy mistrz Polski, zarzucił zupełnie cyklizm, Hochsmann zamieszkuje w Krakowie i uprawia obecnie wioślarstwo i tenis.

Stan zdrowia rtm. Antoniewicza, który, jak już donosiliśmy, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w ostatnim dniu wiosennych wyścigów kolarskich w Ławicy, jest nadal poważny, z odniesionych bowiem kontuzji, wywiałozą się zapalenie płuc. Rtm. Antoniewicz pozostał nadal w okr. szpitalu wojsk. w Poznaniu pod najrozsłuszą opieką lekarską.

Konnie mistrzostwa Armii rozpoczęły się w Poznaniu w dniu 21 b. m. i trwać będą do końca tygodnia. W zawodach weźmie udział elita jeździecka z całej Polski (14-15 zespołów po 4 jeźdźców).

W pierwszym dniu odbyła się prezentacja zawodników przed szefem departamentu kawalerii, poczem nastąpiło zapoznanie się z organizacją zawodów.

W poniedziałek i wtorek 22 i 23 b. m.: próba ujeżdżania konia; 24 lipca — wjazd białą bronią i strzelanie z pistoletu; dnia 25 — próba wytrzymałości konia, wreszcie 26 — konkursy hipiczne jako IV próba. Mistrzostwa odbędą się częściowo na placu konkursowym 15 p. ułanów, częściowo zaś na torze wyścigowym w Ławicy oraz na hippodromie poznańskim.

W OBOZIE PIŁKARZY

Świetna wieścińska Austria, która obecnie święci triumfy na tournée po Skandynawii, będzie grała z kołcem b. miesiacą w drodze powrotnej z Cracovią.

Pozon wniosła protest w sprawie meczu z Wartą 2:3, gdyż zawody te prowadził sędzia, nie wyznaczony przez P. K. S. Protest ten ma bardzo małe szanse uwzględnienia.

Warszawa — Lwów międzymiastowy mecz lekkoatletyczny odbędzie się jeszcze w bieżącym roku we Lwowie. Lwowski Okręgowy Zw. Lekkoatletyczny projektuje pozmiejsze zorganizowanie zawodów Lwów — Podokreg Lwów. Zawody powyższe odbyłyby się prawdopodobnie w Przemyślu.

Warszawski Związek Piłki Nożnej zawiadomił Łódźki, że mecz międzymiastowy o puchar Republiki odbędzie się w Warszawie w dniu 4 sierpnia, jako w dniu, w którym ligowcy wolni są od spotkań. Przypuszczamy jednak, że mecz ten w wspomnianym terminie nie dojdzie jednak do skutku, albowiem jedna reprezentacja rozegra rewanż ze Lwowem w Łodzi, a druga ma jechać do Katowic na międzyokręgowe spotkanie Łódź — Górny Śląsk.

Turyści poniosą duże straty na rzecz wojska przy obecnym poborze. Alasowski przybędzie w podchorążówce w Zambrowie. Również Rappaport idzie do wojska. Z rezerwy powołani zostaną: Szulc, Kowalewski, Trajdar oraz Meister. Również Union zostanie silnie osłabiony. Obok odbywających swą powinność Fiedlera II, Zaczynskiego i Durki, zieloni stracą Steinkego i Kleinera.

Lass, były doskonały bramkarz klubu Turystów, podpisał znów zgłoszenie i czynny będzie w barwach hoteletowych już w najbliższej przyszłości. Obecnie, po dyskwalifikowaniu przez Władę Gier i Dyscypliny Rappaporta za zachowanie się na meczu z Hakoahem, hoteletowi nie mieli rezerwowego bramkarza. Powrót Lassa, jest poważnym wzmocnieniem Turystów.

Czarni wyjeżdżają na 27 i 28 b. m. do

Czarniowiec, gdzie rozegrają dwa spotkania.

Ferenc, trener piłkarski Warszawianki, obchodził na meczu tej drużyny z Garbarnią rzadki jubileusz czterdziestego meczu, rozegranego przez drużynę klubową, przez niego trenowaną. Zarząd Klubu wręczył jubilatowi odpowiedni upominek.

Navrot i Ciszewski, którzy noszą się z zamiarem wystąpienia do Cracovii, nie otrzymali jeszcze narazie zwolnienia z Legii.

Martyna, świetny obrońca Legii warszawskiej, nosi się z zamiarem powrotu do Krakowa na jesień r. b. po ukończeniu służby wojskowej.

FC 13 z Soli zwrócił się za pośrednictwem PZPN do klubów polskich z propozycją rozegrania kilku zawodów w Polsce.

Ostrowski, dawny gracz Wisły, który przebywał ostatnio w Pradze i grywał w tamtejszych klubach, powrócił do kraju i podpisał zgłoszenie dla Wisły.

Forys, Jaworski i Trojanowski idą w roku bieżącym do wojska i rozpoczynają służbę 28 b. m. a więc na tydzień przed meczem z Węgrami. W obawie, że wpłynie to ujemnie na ich formę, P. Z. L. A. czyni starania o odroczenie im terminu poboru o tydzień. Należy przypuszczać, że władze wojskowe, w zrozumieniu wagi spotkania w Budapeszcie, zrobią to małe ustępstwo dla dobra lekkiej atletyki polskiej.

Lekkoatlety polscy po meczu z Węgrami w Budapeszcie, powrócą, zdaje się, od razu do domu, gdyż projekt startu w Wiedniu na zawodach międzynarodowych upadł z powodu odmowy Austrii.

Lekkoatletyczne zawody państw słowiańskich urządził w r. b. Cracovia w dniu 15 września. W tym samym dniu wypadła dziesięciobój i stępnie-chase o mistrzostwo Polski, tak, że nie wszyscy nasi zawodnicy będą mogli brać udział w tych zawodach.

KRONIKA PŁYWACKA

Program minutowy mistrzostw Polski został już przez PZP. rozestany klubom. Obecnie on w ciągu 3 dni zawodów 42 konkurencje, przyczem w trzeci dzień zawodów, poniedziałek 5 sierpnia odbędą się tylko zawody na 1500 mtr., a to celem umożliwienia większości zawodników zamieszkiwanych w Warszawie, na całość programu składają się obok konkurencji mistrzostwskich zawody dla kategorii II-ej i dla juniorów. Wobec tego, program przewiduje od 5 do 10 minut na konkurencję, co wymagać będzie wielkiej sprawności aparatu sędziowskiego.

Bober i Sulik z Pogoni oraz Kot z AZS wyjechali do Warszawy, gdzie odbywać się mają zawody, gdzie odbywać się mają zawody, gdzie odbywać się mają zawody. Plan sporządzenia trenera pływackiego do Lwowa rozbił się o trudności finansowe. Kluby bowiem nie były w stanie ofiarować na cel ten 80 dolarów.

Selekcja pływacka Pogoni wysłała na własny koszt do Warszawy dwóch najlepszych młodych pływaków Jalo-wego II i Wolfa, by korzystać mogli z nauk trenera.

Maks Stolarow został pokonany w turnieju na Semmering już w pierwszym dniu, gdzie przez hr. Baworowskiego w stosunku 1:6, 5:7.

Turniej tenisowy w Clechocinku odbywać się będzie w d. 19, 20, 21 lipca r. b. Do turnieju zgłosili się gracze poznańscy i toruńscy.

Turniej tenisowy w Skolimowie, rozgrywany dorocznie, odbędzie się w tym roku w d. 25-28 lipca r. b. W turnieju tym nagrody przechodnie bronił zwycięzca warszawski Kruszcowski, dwukrotny zwycięzca.

Teniskowe mistrzostwa szkół w. olszowskich zdobył por. Suchorzewski, bijąc w finale por. Licka 6:1, 6:2, 6:3.

Nowakówna, rekordzistka Polski na 100 mtr. nawznak i jedna z najszybszych naszych pływaczek w cawlu, opuściła szeregi napół martwej sekcji pływackiej krakowskiego AZS-u i przeszła do Cracovii, która dzięki niej nie będzie doskonałą sztafetą kobiecą.

Schmidtówna, która w roku zeszłym stanowiąca jeden z głównych filarów Giszowca, w roku obecnym nie będzie dopuszczona do mistrzostw, gdyż cały rok przebywała zagranicą. Schmidtówna bowiem jest obywatelką niemiecką, a w myśl przepisów PZP. do mistrzostw stawać mogą tylko ci obywatele niepełnosprawni, którzy nieprzerwanie przebywają w Polsce.

PZP. czyni starania o pozyskanie sędziów neutralnych na zawody międzymiastowe. Tak więc inż. Hauptmann, kapitan sportowy związku czeskiego ma sędziować w czasie meczu w Warszawie, a w myśl przepisów PZP. do mistrzostw stawać mogą tylko ci obywatele niepełnosprawni, którzy nieprzerwanie przebywają w Polsce.

Mistrzostwa Polski długodystansowe odbędą się nie w lipcu, jak to projektowano, lecz 1 września w Poznaniu, łącząc się z biegiem rzecznym o nagrodę „Ilustracji Wielkopolskiej”. Przyczyna przeniesienia terminu tych zawodów było to z jednej strony opóźnienie lato, które uniemożliwiło przeprowadzenie w porę treningu długodystansowego, z drugiej zaś strony konieczność uniknięcia tego, by nasi zawodnicy reprezentujący przed zawodami międzymiastowymi startowali na dystansie 5-ku czy 7-miu kilometrów.

Pływani P. Z. P. stają się coraz bardziej popularni w Warszawie. Frekwencja na niej wzrasta z dnia na dzień. P. Z. P. posiada prowizoryczny kontrakt na administrację pływacką na jeden rok; termin jego upływa 30 marca 1930 roku, poczem kontrakt zostanie przedłużony na okres dłuższy, aby umożliwić Związkowi przeprowadzenie pewnych większych inwestycji.

Pływani P. Z. P. stają się coraz bardziej popularni w Warszawie. Frekwencja na niej wzrasta z dnia na dzień. P. Z. P. posiada prowizoryczny kontrakt na administrację pływacką na jeden rok; termin jego upływa 30 marca 1930 roku, poczem kontrakt zostanie przedłużony na okres dłuższy, aby umożliwić Związkowi przeprowadzenie pewnych większych inwestycji.



TRENER TENISOWY potrzebny na godziny. Zgłaszać się: ul. Wioślarska 2, Warsz. Klub Wioślarek 5-8 w kancelarii.

Dr. H. LEWIN Starszy NIECALA 12 telefon 51-19 choroby weneryczne skórne i ulemoc piciowa. Przyjmuje od 8-12 r. i od 3-9 w. W niedziele od 9-2. Niezamożnym ceny leżalowe.

ROWERY krajowe, naturalne NA SPŁATY **B. WAHREN** SKRZYŻKA 26. tel. 53-72.

A. CYBE Warszawa, Ordynacka 13 tel. 168-16, 163-83. Poleca ze składu fabrycznego **SIATKI TENISOWE, DO VOLEY BOLA, BRAMKI DO PIŁKI NOŻNEJ, LINY DO PRZECIAGANIA Z WĘZŁAMI, PASY PŁY-WACKIE, fendery do łodzi i wszelkie przybory gimnastyczne**

ARAGO NISZCZY BRODAWI SKORY ST. GÓRSKIEGO STWARDNIENIA **ODCISKI**

SPORTOWE PRZYBORY TRAUQUITA 2 HARCERSKI i obozowy ekwipunek Cenniki gratis

MYDŁO DO GOLENIA TYLKO ST. GÓRSKIEGO

POT NOG, RAK, PACH PO 4 UŻYCIU USUWA **ÉKSİKANS** ST. GÓRSKIEGO

Jak zestawiać drużynę Polską na mecz z Czechosłowacją

Drużyna polska:

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

PAOLINO WALCZY ZE ZŁAMANĄ RĘKĄ

Prawda o „młodzińcu” zwycięstwie Schmellinga

Zwycięstwo Schmellinga nad Paolino, proklamowane ogólnie jako miażdżące, podawane było dla Europy widocznie po cenzurze niemieckiej. Jak bowiem wiadomo na filmie z przebiegu walki, Paolino ustępował nieznacznie tylko technicznie Schmellingowi, a w ostatnich rundach nie był wcale „awanturą treningową” dla Niemca, przeciwnie, po ukończeniu walki, różnym krokiem udał się do swego rogu, a po ogłoszeniu wyniku, wraz z Schmellingiem ze środka ringu zbierał brawa publiczności. Jak się przeto okazało, nie tylko Schmelling miał złamaną rękę (niezbędny chyba groźny zresztą, gdyż po dwu tygodniach staczał walki pokonując dwu przeciwników).

LEKKA ATLETYKA

Mistrzostwa lekkoatletyczne Ameryki przyniosły wyniki następujące, obniżone bardzo wskutek gwałtownej burzy: 100 y. — Tolan 10 s. 4, 200 y. — Tolan 14 s. 4, 400 y. — Bowen 28 s. 8, 800 y. — 21 s. 9, 1200 y. — 22 s. 2, 1600 y. — Anderson — Edwards 1:55,7; 1 mila — Lermond 4:25,6 (Conger był piąty); 2 mila — Brix — 15,30; 3 mila — Kunk, mistrz Olimpiady bez niebezpieczeństwa; 4 mila — Krenz 17,90; 5 mila — Martensen 63,45; 6 mila — Wright 51,97; 8 mila — La Salente 1:12,7; 10 mila — Gordon 1:42,1; 12 mila — Sturdy 4:20; 16 mila — Kelly 1:47,0.

Na meczu w Budapeszcie osiągnięto ostatnio następujące wyniki: 100 mtr. — Pluck 10,6; 200 mtr. — Kallay 5:54; sztafeta 4x100 mtr. — Omer T. E. 44,6; 4x400 — Politechnika 3:31,4; Dysk — Donagan 45,80; Marzallas 44,35.

Na zawodach w Kopenhague mistrz olimpijski Loukola został pokonany na 3 klm. przez Duńczyka Petersena w czasie 8:44,8. Larson osiągnął na 800 mtr. 1:56,8, Jorgensen na 100 mtr. 10,9.

Czwórmecz lekkoatletyczny odbędzie się w Rzymie 6 października. Wezmą w nim udział Włochy, Węgry, Czechosłowacja i Grecja.

Wpływ przez Paryż wygrał Tallon, świetny pływak francuski w stylu klasycznym, osiągając doskonały czas 1:20,20 i bijąc 35 współzawodników.

Talis pobił znowu rekord francuski, wygrywając mistrzostwo Anglii na pół mili w czasie 11:19,8. Drugi był Anglik Peter w czasie 11:58 (o 40 jardów).

Rekord belgijski w pływaniu na 100 mtr. nawzajem pobił Thieupont, osiągając 1:14,6. Bieg 200 mtr. st. klas. dla pań wygrała Lamont w czasie 3:30.

Okresowe mistrzostwa pływackie Niemiec przyniosły szereg dobrych wyników, z których wymieniamy: 100 mtr. st. dow. Derisch 1:01,8; Geper 2:27,4; 400 mtr. — Handschumacher 5:33,7; 100 mtr. nawzajem Küppers 1:10,8 (rekord niemiecki); 100 mtr. pań — Eikens 1:16; 100 mtr. mł. nawzajem: Strubbe 1:31; 200 mtr. st. klas. Schrader 3:13,3.

Nowy rekord czeski na 100 mtr. nawzajem ustanowił w Pradze Heiling, osiągając czas 1:17,4. Na 100 mtr. st. dow. pań Ester miał 1:27,2, na 100 mtr. nawzajem Grünberg 1:42,2.



REKORDZISTA HIRSCHFELD w momencie ustanawiania nowego rekordu światowego — 16,11 mtr.



LONDON MISTRZEM SZYBKOSCI ANGLII Mistrz London, wicemistrz Olimpiady wygrywa 100 y. na mistrzostwach Anglii. Za nim Włoch Tottili.

TOUR DE FRANCE U PODNÓŻA ALP

Belg de Waele przewodzi. Frantz na piątym miejscu

Bieg dookoła Francji doszedł do swego najbardziej południowego punktu — Nicei — i wkracza teraz w Alpy. Etap Marsylja — Cannes (190 klm.) przyniósł zasłużone zwycięstwo Marcelowi Bidot, który oderwał się od grupy konkurentów o pięć minut i zwyciężył w czasie 5:47:55 przed Frantzem, Bonduellem, Martinem i Magnem.

Etap Cannes — Nicea (133 klm.), zakończył się niespodziewanym triumfem „turyści” Benoit Faure, który na finiszu wysunął się na czoło przed Molina, Ledueca, Magne i Pancera. W klasyfikacji ogólnej prowadzi nadal de Waele, mając 21 minut przewagi nad Pancera, Demuyserem, Lannoy i Frantzem. Frantz ma stracone 38 min. i zdaje się, że owej stracie nie zdoła już nadrobić, choć na pozostałych 9 etapach, łącznej długości 2251 klm., wiele jeszcze zmienić się może.

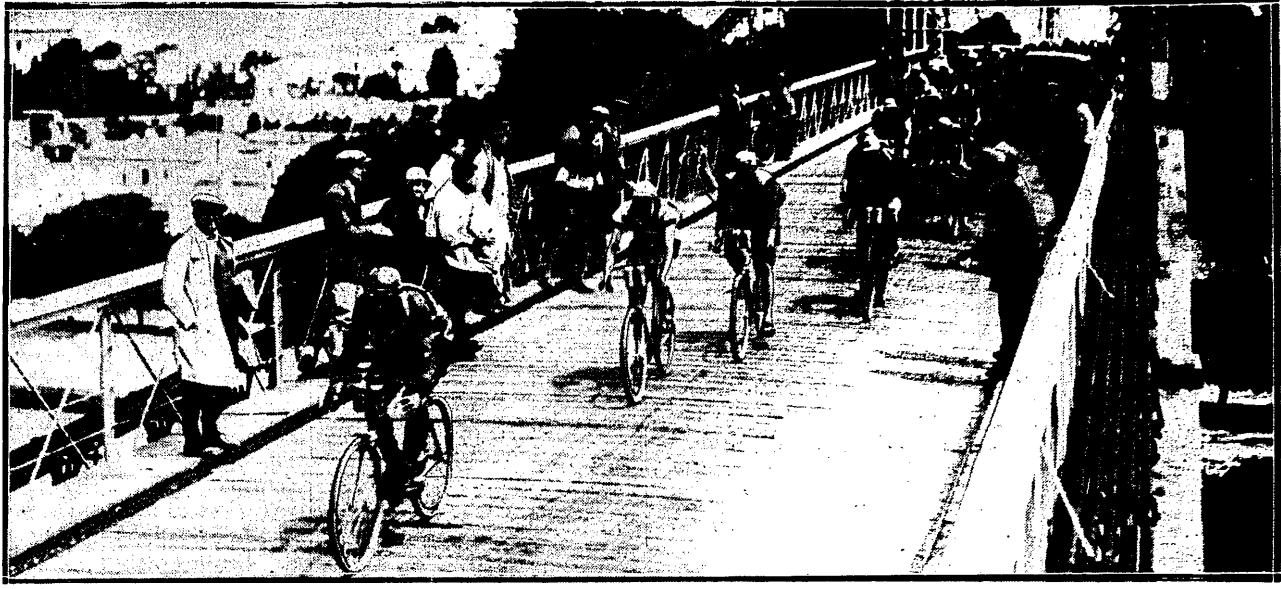
Pierwszy alpejski etap Tours Nicea — Grenoble (383 klm.) przyniósł zwycięstwo Robry i de Lannoy, którzy uciekli

przed Grenoble z przodującą grupą i przyszedł pierwszy w czasie 13:19:08. W sześć minut po nich wpadli na metę Pancera, de Waele, Benoit Faure i Cardona.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi nadal de Waele o 20 min. przed Pancera. Frantz spadł aż na 6 miejsce, ustępując miejsca Demuyderowi, Cardonie i de Lannoy.

Wielką nagrodę Elberfeldu dla stayerów wygrał Breaux, bijąc w ogólnej klasyfikacji trzech biegów (20, 30 i 50 klm.) Lewanowa, Möllera, Krewera i Sawalla (1). Sawall zwyciężył w dwu biegach, w jednym jednak na 30 klm. zawiodł zupełnie. Engel pokonał na zawodach w Krefeldzie Schamberg, Oszmelle, Martiniego i Kaufmanna. W biegu amatorów Fliegel został pokonany przez Mazairaca.

Wielką nagrodę Europy dla sprinterów zorganizowała Kolonia. Zwyciężył Engel przed Moeskopsen i Falck Hansenem.



MIEDZY PIRENEJAMI I ALPAMI Czołowa grupa Tour de France, prowadzona przez lidera belga de Waele między Perpignan i Marsylią.

TURNIEJ TENNISOWY O ŻYWEGO CZŁOWIEKA

W jaki sposób Iwona Smith wygrała męża na korcie

„Dzień się na świecie rzecz, o której się nawet... dziennikarzom amerykańskim nie śniło. Taka oryginalna i to nawet bardzo oryginalna historia, świadcząca o specyficznym podkładzie psychicznym młodzieży amerykańskiej, rysuje na swych łamach jeden z największych dzienników północno-amerykańskich

— Dobrze Haroldzie, nie będzie brzydkich tenisistek, ty sam wybierzesz sobie z pośród nas cztery takie, które ci się podobają — oświadczyły koledzanki milionera. Nie było rady. Bowman, pewniwszy się, że jego osoba

przypadła wybrankom do gustu, wyznaczył cztery „finalistki” do walki o jego „serce”. Po długich pertraktacjach ułożono wreszcie wszystkie warunki tego niezwykłego turnieju.

„Pomysłowi studenci ustawili przy korcie tenisowym olbrzymia łale, ubraną we frak i lśniący cylinder. Na szyi manekina zawieszono tabliczkę z napisem: „urzędnik stanu cywilnego”.

Dwie ogromne, obraczkowe słupki — metrowej średnicy, zrobione z mosiądzu, wisiały nad kortem. Jaskrawy plakat, wykonany w czerwonym i czarnym kolorze, przyczepiony do wielkiego ekranu, głosił, że Harold Bowman jest nagrodą konkursową, ale nie przechodnia, gdyż w specjalnym wywiadzie milioner oświadczył, że niema brylantowej zaimu uchodzić za nagrodę wędrowną.

Walka na korcie trwała trzy dni. Każdego dnia rozgrywano jeden mecz. Trzeciego dnia spotkały się finalistki: Smith i Gelbury. Wszystkie dzienniki po dawały drobniagowe recenzje z meczu. Przebieg spotkań podawany był w najdrobniejszych szczegółach przez radio na anteny odbiorcze w całych Stanach Zjednoczonych.

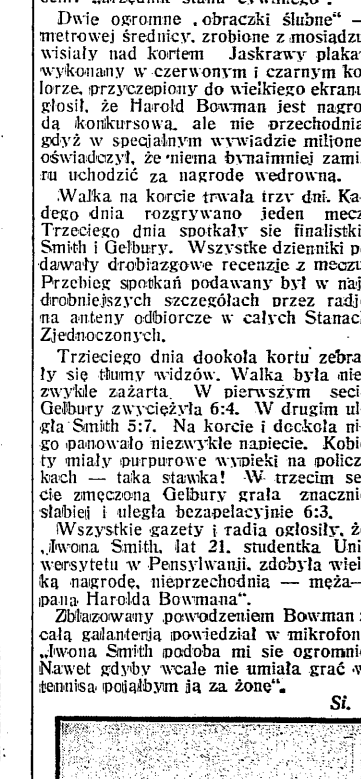
Trzeciego dnia dookoła kortu zebrały się tłumy widzów. Walka była niezwykle zażarta. W pierwszym secie Gelbury zwyciężyła 6:4. W drugim uległa Smith 5:7. Na korcie i dookoła nie go panowało niezwykle napięcie. Kobiety miały purpurowe wypieki na policzkach — taka stawka! W trzecim secie zwyciężyła Gelbury 6:3.

Wszystkie gazety i radia ogłosiły, że „Iwona Smith, lat 21, studentka Uniwersytetu w Pensylwanii, zdobyła wielką nagrodę, nieprzechodnią — męża — pana Harolda Bowmana”.

Zblazowany powrotem Bowman z całą galanterią powiedział w mikrofon: „Iwona Smith podoba mi się ogromnie. Nawet gdyby wcale nie umiała grać w tenisa poślubiłbym ją za żonę”.



NAJLEPSZY PŁOTKARZ EUROPY Włoch Facelli bije w świetnym czasie 53,6 sek. mistrza olimpiady — lorda Bourghleya.



BOHATEROWIE TOURU de Lannoy i Demuyser, czołowi kolarze biegu dookoła Francji.



NA PIERWSZYM PŁOTKU. Fragment biegu 80 mtr. przez płoki na mistrzostwach Anglii, wygranego przez miss Hatt w świetnym czasie 12,4 sek.

PORAŻKA PIŁKARSKIEGO MISTRZA ŚWIATA

„Złota” wyprawa Ferencvarosi do Brazylii

Spotkanie piłkarskie Urugwaj — Argentyna, rozegrane w Buenos Aires wobec 50.000 widzów, zakończyło się zwycięstwem Argentyńczyków w stosunku 2:0.

Mistrzostwo piłkarskie Rumunii zdobył klub bukareszteński Venus bijąc w decydującym spotkaniu Rumunię 3:2. Dotąd sześciokrotnie mistrzem był Kimisi (Temesvar), a w roku ubiegłym zaszczytny tytuł zdobyła Colicia (Brasov).

Atilla pokonał definitywnie Vasas w meczu kwalifikacyjnym i zasilił na jesieni szereg pierwszej Ligi.

Ferencvarosi robi w Ameryce Południowej świetne interesy. Za jeden mecz w Brazylii Węgrzy dostali 2000 dolarów. Amerykanie są zachwyceni grą wicemistrza Węgier.

Ferencvarosi doznał dotkliwej porażki w Brazylii, przegrywając z mistrzowską drużyną Palaestra Italia w stosunku 1:6. Palaestra pokonała niedawno Chelsea (zawodowa drużyna angielska) 4:0.

Najlepszymi piłkarzami świata są Urugwajczycy, tak twierdził w czasie tournée Barcelony po Szwecji najlepszy bramkarz świata Zamorra. Przewyższają oni Anglików technicznie, a przedewszystkiem kombinacyjnie, nie mają szabloności. Urugwajczycy nie mogą grać się w piłkę nożną.

TENNIS

Spotkanie tenisowe Francja — Południowa Afryka, rozegrane w Deauville i zakończone zwycięstwem Francuzów w stosunku 8:3, przyniosło w ostatnim dniu wyniki następujące: Boususs 4:6, 6:4, 6:3; Malcom, Robinsons — Bazelet, Boususs 6:1, 5:7, 6:4, 6:4; Beroira, Brugnon — Raymond, Spence 5:7, 7:5, 6:1, 6:3.

Mistrzostwa tenisowe Kopenhagi przyniosły zwycięstwo Uricha, wywalczone jednak dopiero po ciężkiej walce z Rasmussenem w stosunku 6:1, 0:6, 6:3, 3:6, 7:5. W czwartej rundzie Henriksen, Gillerup pokonał Uricha, Larsena 6:3, 1:6, 7:5, 6:2.

Mistrzostwa tenisowe Jugosławii przyniosły zwycięstwa Schifferowa gra pojedynczo, pani Bokar (single pań), Schifferowi i Kukulewicz (gra podwójna) oraz małżeństwu Kukulewicz (gra mieszana).

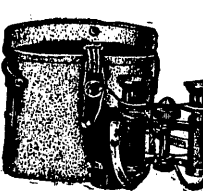
Miss Willis, mistrzyni Wimbledonu i najlepsza tenisistka świata, wjechała z Europy do Ameryki, by bronić tam swego tytułu mistrzyni Ameryki.

W pułkarskiej Daisie mają być wprowadzone doniosłe zmiany. Celem odciążenia słabych państw, które w pierwszych rundach rozgrywały spotkania ze słabymi przeciwnikami, osiem narodów ma być rozstawianych i grać dopiero ze zwycięzcami swych osiemek. Projekt ten wyłonił się na posiedzeniu komitetu pułkarskiego i ma być przedłożony do aprobaty droga listowa wszystkim zwycięzcom.

Jednocześnie została poruszona sprawa ujednolicenia placów tenisowych zmierzająca przeciwko Anglii, urządzającej spotkania na kortach trawowych, co dla innych państw Europy, grających stale na placach ziemnych, jest wielkim handicapem. Decyzji jednak w tej sprawie nie powzięto.

Bokser argentyński Campolo, obfitym wazujący 134 kgr. o wroście 197, uważany przez redaktorów za następcę Firpa, wystąpił po raz pierwszy w Ameryce i pokonał przez dyskwalifikację de Kuit w trzeciej rundzie. Argentyńczyk wygrał jednak, że poza tym nie rozporządza żadnymi walorami pięściarskimi.

Trzygodzinny bieg parami w Berlinie wygrała para Knappe, Pomani bijąc Charkey, Duraya i Raymond, Wayena.



LORNETKI

SPORTOWE,
POLOWE,
TEATRALNE,
w dużym wyborze
POLECA

MAGAZYN OPTYCZNO-TECHNICZNY
G. GERLACH—WARSZAWA
OSSOLIŃSKICH 4.



NA PIERWSZYM PŁOTKU.

Fragment biegu 80 mtr. przez płoki na mistrzostwach Anglii, wygranego przez miss Hatt w świetnym czasie 12,4 sek.